

## O miłości ojczyzny oda

JAN CHRZCICIEL ALBERTRANDI

[z Jeana Baptiste'a Louisa Gresseta]

Muzo, w odludnym schronieniu  
 Uczyn koniec utęsknieniu.  
 Niechaj tobie myśl się zwierzy  
 <Z> żalu, co się w sercu szerzy.

5      Kiedy w rozkosz świat opływa,  
 Wybacz, że cię żal mój wzywa,  
 Że brzmia smutne z lutni trele,  
 Że płacziwej Filomele<sup>1</sup>  
 Idąc torem, co ta czyni,  
 10     Czynię, jęcząc w tej pustyni<sup>2</sup>.

Próżno, po długich zabiegach,  
 Stawa Flora<sup>3</sup> przy tych brzegach.  
 Próżno, zrzuciwszy kajdany<sup>4</sup>,  
 Świat od Feba<sup>5</sup> jest zagrzany.

1 w. 8 Filomela – odwołanie do smutnych losów Filomeli i jej siostry Prokne. Filomele, córkę króla Aten Pandiona, uwiódł Tereus, mąż jej siostry Prokne. Aby jego postępek nie wyszedł na jaw, Tereus uciął Filomele język, lecz dziewczyna posłała siostrze haftowaną tkaninę, dzięki której ta zrozumiała, co się wydarzyło. Prokne, chcąc się zemścić na Tereusie, zabiła swego syna i podała mężowi potrawę z jego ciała. Gdy Tereus ścigał siostry, chcąc je zabić, bogowie zamienili go w dudka, Filomele w słowika, Prokne w jaskółkę.

2 w. 10 *pustynia* – tu: pustkowię.

3 w. 12 *Flora* – italska bogini kwitnących roślin; w poezji i malarstwie uosobienie roślinności, zwłaszcza wiosennej; *Stawa Flora przy tych brzegach* – okolice pokrywają się kwiatami i wiosennymi roślinami.

4 w. 13 *zrzuciwszy kajdany* – odwołanie do stopnienia lodów na wiosnę.

5 w. 14 *Świat od Feba jest zagrzany* – słońce ogrzewa świat; przydomek Apollona – Febus (gr. *Phoibos*, łac. *Phoebus*; dosł. 'Błyszcący, Jaśniejący') w poezji występuje jako samodzielne jego imię jako boga światła i słońca, często (jak tutaj) utożsamianego z samym słońcem.

15      W okropnej melancholiji,  
           W tym Tempe<sup>6</sup>, w tej Italiji<sup>7</sup>,  
           Taras<sup>8</sup> widzę zamiast raj.  
           Miłość ojczystego kraju  
           Mnie, kiedy umysł przesywa,  
 20      Do weselszych krain wzywa.

          Zeszły lata, owszem, wieki,  
           Jakem od was jest daleki.  
           Poczuła myśl, smutkiem zdjęta<sup>9</sup>,  
           Wszystkie czasów tych momenta.

25      Serce, w troskach zanurzone,  
           Te mieszkania ulubione  
           Pokazuje w oddaleniu.  
           Czemu mię, czemu w wspomnieniu  
           Tak miłym, zamiast ulżenia,  
 30      Nowe dręczą utrapienia!

          Ach! co mówię? Umysł skory<sup>10</sup>,  
           Przełamawszy te zapory,  
           Wylatuje w one strony,  
           Gdzie kraj okiem niesięgniony.

35      Na co darmo myśl się trudzi,  
           Gdy błąd, który onę łudzi,  
           Tam ją stawia, gdzie zapędy  
           Żądzy niosą folgę,<sup>11</sup> kędy,  
           Choć nie w rzeczy, jednak w cieniu,  
 40      Ma jedyną w utęsknieniu.

6 w. 16 *Tempe* – słynna dolina w prowincji Tessalia, pomiędzy Olimpem a górami Ossa, uważana za jedno z najpiękniejszych miejsc w Grecji.

7 w. 16 w *tej Italiji* – utwór powstał podczas pobytu Gresseta we Włoszech (i w Grecji).

8 w. 17 *taras* – tu: więzienie, niewola.

9 w. 23 *smutkiem zdjęta* – tu: objęta, opanowana smutkiem.

10 w. 31 *skory* – skłonny, chętny do czegoś; ochoczy.

11 w. 37-38 *zapędy* / *Żądzy* – tu: porywy silnego pragnienia; *folga* – ulga, wytchnienie (średnio-górno-niem. *Volge*).

Instynkt czy wdzięczność sprawuje,  
 Że człowiek tajemne czuje  
 Swej ojczyzny ukochanie?  
 Smutne mu jest z nią rozstanie.

45 W lodem krytej choć jaskinie,  
 W najsmutniejszej choć krainie,  
 Mieszkający najdą<sup>12</sup> wdzięki.  
 Byłby rodzaj dla nich męki,  
 Opuściwszy wieczne śrzony<sup>13</sup>,  
 50 W hesperyjskie przybyć strony<sup>14</sup>.

Gdyby nie żądza ukryta,  
 W sercach głęboko wryta,  
 Izali by<sup>15</sup> kmieć ubogi  
 Podłe<sup>16</sup> wesół widział progi?

55 Dziedzic przodków swoich biedy,  
 Izali by rozkosz kiedy  
 Uczuł w takowym więzieniu?  
 Ale winien przyuczeniu,  
 Że kąty przekłada swoje  
 60 Nad złote królów podwoje.

Myśl chciwa, los nieprzejrzany,  
 Dworna skłonność do odmiany,  
 Gdy się serce im poddaje,  
 Nas w odległe ciągnie kraje.

65 Niknie piękność ta gościnna,  
 Pomniąc, że jest ziemia inna,

12 w. 47 *najdą* – znajdą.

13 w. 49 *wieczne śrzony* – nie topniejące nigdy lody; tu: kraina wiecznych lodów, niekończącej się zimy.

14 w. 50 *hesperyjskie ... strony* – Hesperia (z gr. *hesperos* ‘wieczór, zachód’), starożytna kraina na Zachodzie; dla Greków i poetów była to Italia, a dla Rzymian Hiszpania.

15 w. 53 *izali by* – czy, czyżby.

16 w. 54 *podłe* – tu: ubogie, niskie.

w. 62 *Dworna skłonność do odmiany* – znamienna dla wytwornego, wykwintnego środowiska skłonność do poszukiwania nowości.

Kędy piękniej słońce świeci.  
 Tę, którą natura wznieci,  
 Miłość, przez wszystkie sposoby  
 70 Nie przytłumią same groby.

Tak jest. W obłąkanym kroku<sup>17</sup>,  
 Gdy do życia przyjdzie zmroku<sup>18</sup>,  
 Od ojczyzny oddalony,  
 W dalekie zagnany strony,

75 Przy ostatnim nawet tchnieniu,  
 To w najżywszym ma pragnieniu,  
 By w ojczystej kiedy ziemi  
 Z rodakami spoczął swemi.  
 Obca kości gdyż mogiła  
 80 byt by ciężko przywaliła.

Gniew cesarski gdy Nazona<sup>19</sup>  
 Z ojczystego wygnał łona,  
 A już miały piekła Jędze  
 Potargać mu życia przędze;

85 Zmarły nowej bał się kary,  
 Same Scytów<sup>20</sup> widzieć mary,  
 Kocyt<sup>21</sup> gdzie płynie głęboki,  
 Więc prosił, by jego zwłoki  
 Były nazad<sup>22</sup> odniesione,  
 90 Z ziomek popiołem złączone.

17 w. 71 *W obłąkanym kroku* – tu: w drodze życiowej pełnej mylnych ścieżek, w drodze wędrowca, tułacza.

18 w. 72 *życia ... zmroku* – mowa o śmierci.

19 w. 81 *Nazon* – Publius Ovidius Naso (43 p.n.e.–17 lub 18 n.e.), Owidiusz, jeden z najwybitniejszych pisarzy rzymskich, tworzący w czasach Oktawiana Augusta. W 8 roku n.e. poeta został zmuszony do opuszczenia Rzymu w wyniku decyzji cesarza, skazującej go na bezterminową relegację do prowincji Tomis nad Morzem Czarnym. Przyczyna zesłania do dziś nie została wyjaśniona. Pomimo wielokrotnych prośb poety cesarz nie zmienił tej decyzji. Owidiusz na wygnaniu tęsknił za ojczyzną, a swe cierpienia i przeżycia opisał m.in. w zbiorze utworów pt. *Tristia* (*Żale*).

20 w. 86 *Scytów ... mary* – cienie zmarłych Scytów; Scytowie to grecka nazwa plemion koczowniczych, zamieszkujących od VII wieku p.n.e. do III wieku n.e. stepy na płn. od Morza Czarnego. Dla Owidiusza byli to „barbarzyńscy” mieszkańcy Tomis, miejsca jego zesłania.

21 w. 87 *Kocyt gdzie płynie głęboki* – mitologiczne Podziemie, Hades, kraina umarłych; Kocyt (gr. *Kokytos* ‘Rzeka lamentu’) był jedną z pięciu rzek Hadesu.

22 w. 88 *nazad* – z powrotem, w tył, wstecz (z ros.); tu: z powrotem do ojczyzny.

Szczęśliwy, kto z morskiej toni  
Pod domowy szczyt<sup>23</sup> się schroni.  
Od wybladłej woleni trwogi,  
Za spoczynek wielbi bogi.

95 Lecz szczęśliwszy, co bez znoju,  
Tam przepędza<sup>24</sup> dni w pokoju.  
Gdzie natura<sup>25</sup> żyć kazała,  
Aż rychła lub opieszala  
Ta godzina nie nastanie,  
100 Co z przodkami da mieszkanie.

Stałe losy zostać komu  
Zawsze w własnym każą domu,  
Na szczęściu, w które opływa,  
By się dobrze poznał, zbywa<sup>26</sup>.

105 Owszem, pozór z utęsknienia  
Toż miejsce bierze więzienia.  
Ale na rok oddalony  
Wnet w te będzie tęsknił strony.  
Wnet, jak wiele swa ojczyzna  
110 Nad umysłem może, przyzna.

Na Ulissa<sup>27</sup> rozgniewany  
Neptun<sup>28</sup> miota swe bałwany.  
Próżno Kalipso<sup>29</sup> łaskawa  
Z wiecznym przed nim życiem stawa.

23 w. 92 *domowy szczyt* – tu: dach własnego domostwa.

24 w. 96 *przepędza dni w pokoju* – przebywa, spędza czas swego życia w równowadze ducha i umysłu, w spokoju.

25 w. 98-100 – aż nastąpi śmierć i będzie można spocząć w grobie, w miejscu pochówku swoich przodków.

26 w. 103-104 *Na szczęściu ... / By się dobrze poznał, zbywa* – tu: brakuje mu poznania szczęścia, które w istocie jest jego udziałem.

27 w. 111-112 – odwołanie do losów Odyseusza / Ulissesa, króla Itaki, bohatera *Odysei* Homera, którego w drodze powrotnej z Troi do ojczystej Itaki, trwającej 10 lat, spotkało wiele przygód; m. in. to wrogosć Posejdon / Neptuna, boga morza stała się główną przyczyną przeszkód i cierpień doznanych w trakcie wieloletniej wędrówki. Neptun nie tylko *miotał ... bałwany* w stronę okrętu Odysa, przeskadzając w podróży morskiej, lecz m.in. karał go ciszą morską, uniemożliwiającą żeglugę.

28 w. 112 *miotła ... bałwany* – ciska z wielką siłą ogromne, spienione fale morskie.

29 w. 113-117 – przypomnienie pobytu Odyseusza u nimfy Kalipso, która przyjęła go na swej wyspie Ogygii, gdy w pobliżu rozbił tam swój okręt. Choć zakochana w nim, przyrzekała mu nieśmiertelność, jeśli zostanie jej mężem, on nie przyjął tego daru (*Być ofiarą śmierci woli*), bowiem pragnął

- 115 Mimo rozkoszne mieszkania,  
Mimo powaby kochania,  
Być ofiarą śmierci woli.  
Na ojczystej milszy roli  
Grób Laerta<sup>30</sup> w jego zdaniu,  
120 Niż żyć wiecznie na wygnaniu.

Któż nie widzi, jak jest żywa  
Miłość, którą wskroś przeszywa  
Serca widok tej krainy,  
Gdzie pradziadów są dziedziny?

- 125 Choć przeciwny Los się sroży<sup>31</sup>,  
Ta odwagę miłość mnoży.  
Sztucznych skrzydeł ta dodała  
Tobie<sup>32</sup>, którego zuchwała  
Podróż strony powietrznymi  
130 Uwolniła z cudzej ziemi.

Z niej wytworność cnót pochodzi,  
Z niej się ludzki przemysł rodzi.  
Ona w pismach swych Homera<sup>33</sup>,  
Achilleś<sup>34</sup> w walkach wspiera.

wrócić do swej ojczyzny i rodzinnego domu. Na rozkaz Zeusa, Kalipso pozwoliła Odyszeuszowi odjechać w ósmym roku pobytu, zaopatrzyła go w narzędzia i materiały do budowy łodzi, a także ukazała mu gwiazdy, którymi powinien kierować się w podróży do Itaki.

w. 115 *rozkoszne mieszkania* – aluzja do tego, że leżąca na końcu świata Ogygia była jednym z pierwowzorów *locus amoenus* – przestrzeni idealnej, raju.

- 30 w. 118-120 – wzmianka o grobie Laertes, ojca Odyszeusza, służy ukazaniu ojczyzny bliskiej sercu także jako *dziedziny pradziadów* (w. 124), m.in. jako miejsce ostatniego spoczynku najbliższych osób (wątek rozwijany też w wersach 85-90, dotyczących przedśmiertnej troski Owidiusza przebywającego na zesłaniu).
- 31 w. 125 *przeciwny Los się sroży* – wrogi, nieprzyjazny Los (metonimia Fortuny, rzymskiej bogini losu) jest okrutny, srogi, ściga swym gniewem, naraża na liczne niebezpieczeństwa.
- 32 w. 127-128 *Sztucznych skrzydeł ta dodała / Tobie...* – chodzi o Dedala, wszechstronnie utalentowanego artystę i zręcznego rzemieślnika, m.in. budowniczego kreteńskiego labiryntu. Uwięziony wraz z synem Ikarem przez Minosa, sporządził sobie i synowi skrzydła z piór i wosku, przy których pomocy poleciał na Sycylię.
- 33 w. 133 *Homer* – genialny grecki poeta (VIII lub IX w. p.n.e.), twórca eposów bohaterkich: *Iliady* i *Odysei*, które dla starożytnych Greków i Rzymian były miarą najwyższej wartości poezji i ideałów etyczno-moralnych.
- 34 w. 134 *Achilles* – główna postać *Iliady* Homera, bohater odznaczający się odwagą, porywcznością i dumą, wspaniały wojownik; chronił swe ciało pancerzem kunsztownie wykutym przez Hefajstosa, boga ognia.

135 Z niej początek myśl wspaniała  
 Z bohaterskim sercem brała.  
 Nie strzegli się, pełniąc śluby,  
 Decyjusze<sup>35</sup> pewnej zguby.  
 Rycerz zbrojny w przepaść skoczył,  
 140 Swoją Kodrus<sup>36</sup> krwią miecz zboczył.

Jakiż myśli zapęd dziki  
 Pociągnął błędne stoiki<sup>37</sup>,  
 Iż mienili<sup>38</sup>, że im stanie  
 Za chwałę własne wygnanie?

145 Gdy całego mieszkańcami  
 Nazwali się świata sami,  
 Dawał zrazu świat zdumiały,  
 Przez błąd mędrcom tym pochwały;  
 Lecz zniknęły, kiedy cienie  
 150 Rozum odkrył, omamienie.

Niech stoików kraczą<sup>39</sup> roty,  
 Nie widzę pozoru cnoty,  
 W tym, przez co się skłonność duszy  
 Równa życiu, z gruntu wzruszy<sup>40</sup>.

155 Ach, mądrości obrzydliwa,  
 Co natury rwiesz ogniwa,

35 w. 138 *Decyjusze* – cesarz rzymski Decjusz Trajan (249-251) oraz jego syn Herenniusz, którzy zginęli w walkach z najeźdźcami Rzymu – Gotami.

36 w. 140 *Kodrus* – Kodros, według podania ostatni król Aten. Dobrowolnie dał się zabić w obozie doryjskich Heraklidów, którzy najechali Attykę, gdyż przepowiednia głosiła, że Ateńczycy zwyciężą wrogów jedynie po jego śmierci.

37 w. 142 *stoiki* – stoicy, system filozoficzny szkoły założonej w III wieku p.n.e. przez Zenona z Kitionu, oparty na etyce surowej cnoty, polegającej na zachowaniu równowagi duchowej nie zakłóconej radością ani smutkiem, na wyzbyciu się namiętności i wszelkich przywiązań do miejsc i rzeczy; *błędne stoiki* – mylący się, będący w błędzie stoicy.

38 w. 143 *mienili* – tu: sądzili, utrzymywali.  
 w. 143-144 *że im stanie / Za chwałę własne wygnanie* – że wyzbycie się związków z krajem ojczystym (metaforycznie: własne wygnanie) zostanie im uznane za zasługę, zaliczone na poczet ich chwały.

39 w. 151 *Niech stoików kraczą roty* – tu: niech tłumy, rzesze (niem. *Rotte*) stoików mówią, krzyczą, że coś (tu: uleganie skłonnościom duszy) źle się skończy, jest naganne.

40 w. 154 z *gruntu wzruszy* – gruntownie, radykalnie zmieni (podstawowe zasady życia).

Błędem jesteś! a rozumem  
Ten cię niechaj zowie z tłumem,  
Za przymioty kto ma drogie  
160 Dowcip<sup>41</sup> bystry, serce srogie.

Kręty brzegu! Śliczne pola!  
Z których smutna mię niewola  
Zapędziła w świata kraje;  
Czemu tyle sił nie staje<sup>42</sup>,

165 Bym potargał te kajdany,  
W których jęczę zbyt stroskany?  
A spędziwszy z serca trwożę,  
Tam otwartą znalazł drogę,  
Przywróciwszy, gdzie wiek złoty<sup>43</sup>,  
170 Z rozkoszami płużą<sup>44</sup> cnoty.

41 w. 160 *dowcip bystry, serce srogie* – tu: bystra inteligencja, żywy umysł, zaś serce pozbawione uczucia, bezwzględne, pełne surowości.

42 w. 164 *tyle sił nie staje* – tyle mocy, energii duchowej brakuje.

43 w. 169 *wiek złoty* – pierwszy mityczny okres w dziejach ludzkości, w którym panowała sprawiedliwość i uczciwość; czas szczęścia, szlachetnych cnót i przestrzegania prawa; jest to odwołanie do mitu o czterech okresach dziejów ludzkości (wiekach, pokoleniach), z których najlepszy był wiek złoty, zaś każdy następny (srebrny, spiszowy, żelazny) był gorszy od poprzedniego (zob. Owidiusz, *Metamorfozy*, t. 1, tłum. A. Kamieńska, oprac. S. Stabryła, Wrocław 2004, ks. 1, w. 89-110, s. 8-9).

44 w. 170 *Z rozkoszami płużą cnoty* – możliwa dwojaka interpretacja: 1) jest obfitość rozkoszy oraz szlachetnych wartości, tj. wszechwładnie panuje szczęście i szlachetne cnoty; 2) doznawane rozkosze i szlachetne wartości (przymioty, zalety) przynoszą korzyść, dają zadowolenie.